

Liliana Cybertowiczowa

Rozwój pojęcia autorstwa korporatywnego w teorii i praktyce bibliotek rosyjskich i radzieckich

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Biblioteka 5/57, 49-68

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Liliana C y b e r t o w i c z o w a

ROZWÓJ POJĘCIA AUTORSTWA KORPORATYWNEGO
W TEORII I PRAKTYCE BIBLIOTEK ROSYJSKICH I RADZIECKICH

W chwili kiedy dokonuje się w Polsce zwrot w dotychczasowym sposobie katalogowania, spowodowany włączeniem się w ogólnoswiatowe dążenia do ujednoczenia metod opracowywania książki z jednej strony, a wymogami praktyki z drugiej strony, należy zastanowić się nad samą istotą wprowadzanych zmian oraz spojrzeć na nie z aspektu historycznego, jak zawsze pouczającego i rzutującego na rzeczywistość.

Do obecnie przygotowywanej polskiej instrukcji katalogowania wejdzie pojęcie nowe i dla czytelnika, i dla bibliotekarza, pojęcie autorstwa korporatywnego. Sprawczym czynnikiem tego wydarzenia jest akcja podjęta przez IFLA (International Federation of Library Associations) "dla ułatwienia każdemu czytelnikowi korzystania z katalogów w każdym kraju", jak również wspomniane już potrzeby chwili. Życie bowiem samo narzuca konieczność podjęcia pewnych zmian, stworzenia nowych form odpowiadających zmieniającemu się układowi stosunków społecznych. Pojęcie autorstwa korporatywnego, stanowiące novum w polskich przepisach, znane jest jednak już dobrze przede wszystkim instrukcjom

anglo-amerykańskiej i radzieckiej. Na Zachodzie pojęcie to otrzymało w wyniku prac Panizziego, Jewetta i Cuttera¹ oficjalne usankcjonowanie, własny zakres i metodę w momencie wydania pierwszych Anglo-American Rules w 1908 r., w Związku Radzieckim po przeanalizowaniu wielu eksperymentów wprowadzono je w r. 1926².

Termin "autorstwo korporatywne" rozszerza dotychczasowe pojęcie autora publikacji. Autor, według Cuttera, to nie tylko osoba, która napisała książkę, ale i instytucja, która daną książkę powołała do życia, była inicjatorką jej wydania i jest za nią odpowiedzialna. W ujęciu takim przyjmujemy, że może nim być odpowiednio zorganizowany kolektyw³. Tak rozumiane pojęcie autora korporatywnego, jak określa Szamurin, "to nie wynalazek gabinetów", lecz pilna potrzeba chwili⁴. U podstaw jej leży konieczność określenia rzeczywistego twórcy publikacji.

Ewolucja pojęcia autorstwa korporatywnego w instrukcji anglo-amerykańskiej, które przez wiele dziesiątków lat rozbudowywane było bardzo szeroko, w latach ostatnich posiada wyraźne tendencje zawężające⁵. Instrukcję radziecką cechuje natomiast niewielki stosunkowo zakres, ale dość konieczne rozróżnianie rodzajów wydawnictw. Przyszła instrukcja polska wykorzysta niewątpliwie doświadczenia poprzedników, będzie więc miała zakres wąski i stanowić będzie, jak sądzić można z decyzji podjętych na ogólnopolskiej naradzie w Warszawie w czerwcu 1962 r., najlepsze ze znanych rozwiązań tego zagadnienia, będącego przedmiotem ścierających się w świecie bibliotekarskim tendencji.

Przyjrzyjmy się bliżej ewolucji pojęcia autora korporatywnego w ZSRR, ewolucji która w oparciu o doświadczenia Zachodu nie rozbudowywała jego zakresu zbyt szeroko i przez to bliższa jest ustaleniom polskim.

U podstaw jeszcze nieokreślonego pojęcia "autorstwa korporatywnego", nie ujętego żadną definicją, stał niewątpliwie szybki wzrost produkcji wydawniczej na początku XIX w. Sama więc ilość ukazujących się druków determinowała poszczególne biblioteki do szukania nowych sposobów, do wprowadzania takich lub innych zmian w opracowaniu katalogowym. Obok druków zwartych rosła w takim samym stopniu liczba continuandów. A te ostatnie były już produktem pracy zbiorowej wielu autorów, firmowanej najczęściej przez jakąś instytucję. Nie można jednak zapomnieć o tym, że w pierwszej połowie ubiegłego wieku praktycznie i teoretycznie nie istniała możliwość wzajemnego przekazywania wypracowanych doświadczeń w poszczególnych bibliotekach, nie znane było przecież pojęcie "sieci bibliotecznej". Stąd wniosek, że pierwsze próby tworzenia kategorii autorstwa korporatywnego miały charakter sporadyczny, nie ujęty w drukowanych przepisach katalogowych, a zależne były od inwencji nieznanych często z nazwiska bibliotekarzy. Dodać należy jednak od razu, że biorąc zjawisko autorstwa korporatywnego całościowo, najwcześniej chronologicznie znajdujemy pierwsze zastosowania poszczególnych rozwiązań chyba w bibliotekarstwie rosyjskim. Były one niejako "szukaniem w ciemności" i miały charakter mechanicznego przystosowania

nia hasła do potrzeb katalogu, co polegało m.in. na wybieraniu i łączeniu rzeczowników w tytułach wydawnictw lub też na wysuwaniu słowa głównego.

Pierwszym z zachowanych do dzisiaj śladów świadomego zastosowania hasła korporatywnego jest wydany w 1819 r. Katalog Publicznej Biblioteki Petersburskiej J.A. Kryłowa. Autor wydzielił wydawnictwa periodyczne i druki zwarte tematycznie związane z życiem danej uczelni i zgrupował je pod jej nazwą. W tym samym roku P.J. Keppen w wydanej przez siebie pracy "Materiały do historii oświaty w Rosji" umieścił również szereg wydawnictw pod wspólnym hasłem "Akademia rosyjska". W opublikowanym nieco później katalogu alfabetyczno-rzeczowym Biblioteki Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego zastosowano hasło korporatywne w odniesieniu do wydawnictw towarzystw naukowych⁶.

Momentem, w którym praktyka narzuciła konieczność właściwego ujęcia katalogowego wydawnictw typu urzędowego, było powstanie na terenie Rosji instytucji ziemskich i miejskich po reformie 1864 r.⁷ W wyniku jej zaczęły ukazywać się wydawnictwa o znaczeniu regionalnym, dotyczące spraw gospodarki lokalnej. Wydawnictwa tego typu otrzymują współcześnie hasła, którymi są nazwy guberni, powiatów i miast połączone siecią odsyłaczy z tytułem druku⁸. Stopniowo, wykorzystując doświadczenia katalogów "ziemskich", poszczególne biblioteki łączą w swych katalogach drukowanych i materiały innych instytucji, np. sprawozdania i budżety towarzystw dobroczynności i in.⁹

W 1897 r. dostrzegamy w świeżo wydrukowanym pierwszym tomie katalogu jednej z najstarszych bibliotek rosyjskich, a mianowicie Biblioteki Uniwersytetu Petersburskiego, wydawnictwa towarzystw naukowych oraz organizacji społecznych opracowane dwukrotnie, pod tytułem (opis dokładniejszy) oraz pod nazwą danej instytucji czy organizacji¹⁰. Opisy te również łączono odsyłaczami. Pod hasłem korporatywnym uniwersytetów i instytutów naukowych dostrzegamy m.in. prace, notatki, materiały, kroniki, spisy wykładów, sprawozdania, przeglądy działalności, przemówienia z okazji świąt, wykazy bibliograficzne itp.

Uwieńczeniem wszystkich tego rodzaju prób stała się wydana w r. 1915 instrukcja A.M. Biełowa, która zaleciła katalogowanie szeregu wydawnictw pod nazwami odpowiednich instytucji i organizacji. I tak w paragrafie 103 czytamy: "Oficjalne wydawnictwa państwowych, społecznych i trwałych prywatnych instytucji kataloguje się pod nazwami tychże urzędów". Paragraf 80 zaleca ujmować wszelkie katalogi handlowe, prospekty itp. druki pod nazwami firm¹¹. Instrukcja Biełowa nie znalazła, czemu nie należy się dziwić, odpowiedniego oddźwięku w okresie ostatnich lat carskiej Rosji, gdyż rząd nie był zainteresowany w rozwoju spraw bibliotecznych, a same biblioteki nie miały możliwości szerszej wymiany doświadczeń. We wszystkich większych ośrodkach panowały przepisy instrukcji pruskiej, w której aż do ostatnich czasów nie ma miejsca na pojęcie autorstwa korporatywnego. Wydawnictwa oficjalne były więc na ogół katalogowane

pod hasłem tytułowym z wysunięciem rzeczownika "nadrzędne-
go".

Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową erę we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego młodego państwa radzieckiego. Zerwano z przestarzałymi formami nie odpowiadającymi zmienionym stosunkom społecznym. W nowych warunkach ustroju socjalistycznego, opartego na planowej gospodarce, nabrały dużo większego niż dawniej znaczenia oficjalne wydawnictwa partii, rządu, organizacji i instytucji. Postanowienia poszczególnych zjazdów partii i dyrektywy Komitetu Centralnego wyznaczają kierunki i drogi ekonomicznego, politycznego i kulturalnego rozwoju kraju. Prawa i dekry Rady Najwyższej, postanowienia Rady Ministrów, wydawnictwa związków zawodowych zaczynają być obszernie studiowane i należą do najczęściej czytanej literatury. Wzrost produkcji wydawniczej i ogromne zwiększenie się księgozbiorów bibliotecznych są powodem, że jedną z najważniejszych spraw staje się kwestia katalogowego ujęcia druków urzędowych i broszur. Przed bibliotekarzami radzieckimi postawiono jedno z podstawowych zadań: opracowanie racjonalnej metodyki sporządzania opisów katalogowych dla wydawnictw oficjalnych¹². Tak więc sprawczym czynnikiem szukania nowych dróg były aktualne potrzeby czytelnicze. I właśnie jako cechę szczególną młodego bibliotekarstwa radzieckiego należy podkreślić, że wszelkie poczynania teoretyków będą uwarunkowane przede wszystkim istotnymi potrzebami praktyki. Kiedy przegląda się fachowe czasopisma radzieckie okre-

su przed- i powojennego, nasuwa się nieodparcie uwaga natury ogólnej o praktycznym nastawieniu autorów poszczególnych prac i artykułów. Rozważań czysto teoretycznych jest znacznie mniej, a tematykę omawianych zagadnień uwarunkowuje najczęściej potrzeba czytelnika. Do naczelnych bowiem zadań bibliotek należy funkcja wychowania, profil archiwalny pozostaje raczej w cieniu, a jakiegokolwiek dyskusje na tematy katalogowe i opracowania zbiorów obracają się najczęściej w kręgu spraw związanych z ułatwieniem czytelnikowi udostępnienia książek i zalecenia mu odpowiedniej literatury. Owo "wyjście naprzeciw czytelnika", jak największe zainteresowanie go książką, propaganda jej przez maksymalne ułatwienie korzystania ze zbiorów - są charakterystycznymi tendencjami dla radzieckich przepisów katalogowania, które niewątpliwie, jak można zauważyć, mają wpływ na pewne pomijanie w opisie katalogowym danych nieistotnych, zaciemniających obraz karty katalogowej. Wracając do sprawy wydawnictw oficjalnych warto wspomnieć, że bibliotekarze radzieccy pierwsi zdecydowali się, co nie bez dumy podkreśla w swej pracy Nowikowa¹³, na podjęcie całkowitej przebudowy katalogów, które aż do Rewolucji wzorowane były najogólniej, jak już wspomniałam, na instrukcji pruskiej.

Do pracy nad formowaniem ich podchodzono, ze względu na ich ważność ideową i propagandową, niezwykle ostrożnie. Ogólnymi założeniami przy ustalaniu nowych przepisów były jednolitość i prostota, pomijanie elementów mniej ważnych, a jak największe wydobywanie zawartości treściowych doku-

mentu. Należy również wspomnieć i o tym, że w swej pracy nad układaniem nowej instrukcji bibliotekarze radzieccy starali się wykorzystać w wysokim stopniu doświadczenia bibliotek zagranicznych¹⁴. W przypadku hasła korporatywnego wprowadzenie go do przepisów wydawało się konieczne, ale przedtem należało przezwyciężyć naturalną inercję dotychczasowej praktyki. W sytuacji tej wzorcem hasła korporatywnego stały się dotychczasowe próby i eksperymenty rodzime, o których wspomniałam już wcześniej, oraz Anglo-American Rules wydane po raz pierwszy w 1908 r.

W instrukcji amerykańskiej hasło korporatywne otrzymują wszystkie wydawnictwa, za które odpowiedzialna jest jakkolwiek instytucja lub organizacja. Pojęcie ciała zbiorowego zostało rozszerzone nawet na grupy niezorganizowane, a tylko monograficzne prace członków danej organizacji lub współpracowników instytucji posiadają hasła autorskie. Od Cuttera przyjęty zwyczaj podziału na towarzystwa i instytucje wprowadził do katalogu amerykańskiego nader poważne komplikacje. Wydawnictwa bowiem towarzystw opisywane są pod nazwą własną, natomiast nazwa instytucji poprzedzana jest geograficznym określnikiem w formie rzeczownikowej. W każdej z grup istnieją liczne wyjątki jego wymiennego stosowania, a więc miasta lub regionu przed nazwą towarzystwa lub odwrotnie, instytucji bardziej znanych pod własnym imieniem¹⁵. Jak wiadomo, obecnie po wieloletniej konfrontacji wymogów teoretycznych z praktyką, przepisy amerykańskie zmierzają w zakresie autorstwa korporatywnego poprzez ko-

lejne etapy lat 1941, 1949, 1958 do dość radykalnych uproszczeń i ograniczeń¹⁶.

Z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać można, że instrukcja ALA (American Library Associations), aczkolwiek wydana stosunkowo niedawno, już w latach dwudziestych nasuwać chyba musiała wątpliwości co do właściwego stopnia swego zakresu. Dlatego też w ZSRR bibliotekarze, uznając zasadę autorstwa korporatywnego, starali się wprowadzić do niej swe oryginalne cechy oparte na własnej praktyce i doświadczeniu¹⁷, pamiętając przy tym nieustannie, że to nie czytelnik jest dla katalogu, lecz katalog dla czytelnika, "nie praktyka dla teorii, lecz teoria dla praktyki"¹⁸. Przy Komisji Katalogowej Naukowo-Doświadczalnego Instytutu Bibliotekoznawstwa w Moskwie powstała więc podkomisja, której zadaniem było wypracowanie zasięgu hasła korporatywnego dla Związku Radzieckiego w oparciu o przeprowadzone równocześnie próby w większych bibliotekach moskiewskich. Począwszy od r. 1923 hasła korporatywne pojawiają się w bibliografii "Kniżnaja Letopis", a w r. 1927, co jest już niewątpliwym sukcesem, na drukowanych kartkach Państwowej Centralnej Izby Książki RSFSR¹⁹. W czasie dokonywania tych pierwszych eksperymentów nie ustaje dyskusja na łamach pracy fachowej nie tylko na tematy zasięgu hasła korporatywnego, ale i odnośnie pierwszych trudności jego stosowania oraz pewnych zagadnień teoretycznych. Trudności spowodowane są m.in. tym, że instytucje i organizacje w tych pierwszych porewolucyjnych latach nie mają ustalonej struktury i nazwy

oraz ulegają częstym reorganizacjom²⁰. Stąd nawoływania do ścisłości w opracowywaniu przepisów. Odzywają się też i głosy wykazujące w samym pojęciu autorstwa korporatywnego i w sposobach jego stosowania elementy katalogu przedmiotowego. Polemizuje z zarzutami tymi wspomniany już Szamurin, wykazując że katalogowanie alfabetyczne bazuje na szacie zewnętrznej dokumentu, na tytułaturze, że katalogujący podchodzi do opracowywanego druku w sposób formalistyczny, podczas gdy katalogowanie przedmiotowe wnika w treść-na tym polega różnica²¹. Odzywać się zaczynają równocześnie głosy krytyki zarzucające jeszcze ciągle zbyt szeroki zakres stosowania hasła korporatywnego i bezkrytyczne przejmowanie przepisów zagranicznych.

Widzimy więc, że lata dwudzieste są dla bibliotekarstwa radzieckiego okresem poszukiwań, prób, polemik i twórczej krytyki. Zagadnienie autorstwa korporatywnego rozpatruje się na bibliotecznych i bibliograficznych zjazdach, konferencjach i naradach. W tychże latach Biblioteka im. Lenina organizuje regularne międzybiblioteczne narady praktyków, na których rozpatruje się dostrzeżone błędy i konfrontuje teorię z praktyką. W 1931 r. rozpoczyna dyskusję na temat autorstwa korporatywnego "Sowietskaja Bibliografija"²²

Podsumowaniem okresu prób stają się opublikowane w latach 1926-32 pierwsze radzieckie przepisy katalogowania alfabetycznego, których zasadą jest orientowanie koncepcji katalogu według potrzeb czytelnika, a które zdecydowanie zrywają z tradycją pruską, uznając oficjalnie zasady

autorstwa korporatywnego i odrzucając "substantivum regens"²³. Na bazie tych przepisów opierają się z niewielkimi tylko zmianami obecnie obowiązujące "Jedinye Prawila"²⁴. Zmiany wprowadzone przez nową instrukcję lapidarnie określili A.Ch. Chaplin jako "most rzucony między systemem niemieckim a anglo-amerykańskim"²⁵.

Do okresu oficjalnego usankcjonowania autorstwa korporatywnego w ZSRR odnieść należy ciekawy eksperyment, który przypominał ostatnio na łamach "Knihovnika" J.Drtina. W latach 1932-33 dla zbadania stopnia przydatności nowej metody opracowano wydzieloną ilość wydawnictw dwukrotnie, tworząc dwa odrębne katalogi. W jednym opracowano książki z zastosowaniem hasła korporatywnego, w drugim - hasła tytułowego. Z kolei zanalizowano każdy katalog pod względem czasu jego opracowania, ilości potrzebnych odsyłaczy i szybkości odszukiwania określonej pozycji. Mimo większej ilości zużytego czasu i większej liczby odsyłaczy zwycięstwo odniosła idea autorstwa korporatywnego²⁶. Również i Malkin przypomina, iż chociaż nowa metoda nie dawała oszczędności czasu, to jednak wprowadzano ją dla dobra czytelnika²⁷.

Lata trzydzieste przynoszą dalsze, drobne, ale coraz dalej idące uproszczenia pierwotnie zbyt szeroko wprowadzonego zakresu oraz dalsze ujednocnianie obowiązujących przepisów. W 1935 r. na jednej z porad w Bibliotece im. Lenina powzięto pewne, jak się wydaje, uściślające instrukcję postanowienia. Zdecydowano więc i polecono stosować następu-

jące rozróżnienia: Pod hasłem korporatywnym winny być opracowywane wszystkie wydawnictwa, w których tytule występuje nazwa instytucji, a dalej również wydawnictwa, mające charakter sprawozdawczy lub dyrektywny, oraz publikacje urzędowe przeznaczone do użytku jednej instytucji wraz z podległymi jej komórkami. Natomiast wszystkie pozostałe wydawnictwa mające charakter naukowobadawczy zalecono od tej pory opracowywać pod hasłem autorskim lub tytułowym. Były to zalecenia, które wprowadzały dość precyzyjne rozgraniczenia i, co w tym miejscu trzeba dodać, należały do pierwszych z szeregu dalszych poczynań ograniczających wyraźnie sam zakres stosowania mechanicznego hasła korporatywnego w wydawnictwach ciał zbiorowych. Zalecenia wspomnianej narady stosowano od r.1935 w dużych bibliotekach Moskwy i Leningradu oraz na centralnie drukowanych kartkach Wszechzwiązkowej Izby Książki.

W okresie przed wybuchem II wojny światowej powołano komisję dla przygotowania nowej, ogólnokrajowej instrukcji katalogowania. Komisja pracowała przy Instytucie Bibliotekoznawstwa i Bibliografii Zalegającej. Nowa instrukcja stać się miała pomocą w szeroko zakrojonej akcji uporządkowania katalogów²⁸. W tym też okresie można zauważyć pierwsze próby wprowadzenia standaryzacji haseł korporatywnych i jednoczesnego likwidowania ich nadmiernej częstokroć wielostopniowości²⁹. Był to znów dalszy krok w kierunku zwiększenia funkcjonalności katalogu w bibliotekarstwie radzieckim.

Prace nad nową instrukcją zakończone zostały dopiero po wojnie. W 1949 r. wychodzi pierwsze wydanie "Jedynych Prawił" dla bibliotek dużych³⁰, w 1953 r. ukazuje się ich wersja przeznaczona dla księgozbiorów małych³¹, a od 1959 r. ukazują się kolejne tomy drugiej edycji, uzupełnione w wyniku ogólnokrajowej dyskusji³².

Jak wygląda obecnie w świetle obowiązujących przepisów zagadnienie autorstwa korporatywnego w bibliotekach Związku Radzieckiego?

O wyborze hasła w katalogach radzieckich decyduje przede wszystkim treść dokumentu, dalszymi kryteriami są: przeznaczenie danej publikacji i tytuł (szczególnie w przypadku, kiedy zawarta jest w nim nazwa ciała zbiorowego)³³. "Jedynie Prawiła" określają każdą organizację lub instytucję jako potencjonalne ciało zbiorowe. Dodajmy, że nie uznają zbiorowości niezorganizowanych. W dalszym ciągu przepisy radzieckie wyróżniają dwie podstawowe grupy dokumentów. Do pierwszej należą przede wszystkim wszelkie druki mające charakter deklaracji, programów lub rezolucji, słowem wszystkie te, których adresatem są członkowie zorganizowanego ciała zbiorowego lub całe społeczeństwo. Dla tej grupy inicjatorem druku jest zespół. Wydawnictw o takim charakterze nie uważa się za dzieło jednej osoby i nawet wtedy, kiedy nazwisko autora lub redaktora umieszczone jest na karcie tytułowej lub na dalszych stronach publikacji, w hasle wymieniona jest nazwa ciała zbiorowego. Do drugiej grupy należą wszelkie publikacje o charakterze metodologicznym,

informacyjnym i instrukcyjnym. Sposób wyboru hasła zależy jest tu od przeznaczenia danego druku. Jeżeli przeznaczony on jest tylko do użytku wewnętrznego, otrzymuje hasło korporatywne. W pozostałych przypadkach stosuje się hasło tytułowe. W ten sposób radzieckie przepisy o autorstwie korporatywnym, określając precyzyjnie kryteria wyboru hasła, nie tracą z oczu głównych celów katalogu³⁴.

Dodajmy, że szeroko rozbudowany jest system odsyłaczy - wprowadza się je: od typowego słowa nazwy danego kolektywu, np. instytut, uniwersytet³⁵, od słów określających jego specjalność, od początkowych nazw danej instytucji, od formy skróconej do pełnej³⁶ itp. Przy tym systemie ułatwienia czytelnikowi odnalezienia danej publikacji, grozi jednak nadmierne przeładowanie katalogu. I tu pojawia się problem, który zarysował się w najnowszym czasopiśmiennictwie radzieckim lat ostatnich i który, jak się wydaje, jest obecnie jednym z ważniejszych zagadnień opracowania książki - jest to problem osobnego katalogu autorów haseł korporatywnych. Wprowadza nas w tę sprawę artykuł Panaszczatunki i Smirnowej opublikowany na łamach "Sowieckiej Bibliografii". Otóż w związku z rozrostem katalogu Wszechzwiązkowej Izby Książki (W.I.K.) podzielono go na trzy części: autora indywidualnego, tytułów i autora korporatywnego. Instytucje i organizacje podzielono według typów, np. akademie, archiwa, i w granicach każdego z nich ułożono kartki alfabetycznie według słów charakteryzujących specjalność kolektywu, np. automobilowy, biologiczny itp. Jeśli

zdarzało się kilka kolektywów tej samej specjalności, to kartki ustawiano alfabetycznie według określnika lokalizującego. Otrzymuje się w ten sposób trzy kryteria podziałów: typ instytucji czy organizacji, specjalność, położenie, terytorialne³⁷.

Widziny we wspomnianym powyżej przypadku wyraźny wpływ praktyki na kształtowanie się nowych form. Reorganizację katalogu W.I.K. narzuciła konieczność - wzrost ilości haseł korporatywnych w bibliotekach radzieckich. W Bibliotece im. Sałtykowa-Szczedrina np., jak podaje Małkin, katalog zawiera ich ok. 700 000, co stanowi $\frac{1}{3}$ całości księgozbioru³⁸. W samej konstrukcji katalogu haseł korporatywnym dają się zauważyć hasła formalne, a nawet elementy katalogu systematycznego. Pisząc o tym, wspomniany wyżej Małkin podaje przykłady dopuszczania przez "Jedynie Prawiła" możliwości grupowania haseł alfabetyczno-systematycznych, którą to możliwość biblioteki dość często wykorzystują, np. grupując programy naukowe według dyscyplin, grupując wydawnictwa rozpoczynające się od słów "do pomocy nauczycielowi" według lat wydań, szeregując konferencje i zjazdy według liczebników porządkowych itp.³⁹

Zagadnienie osobnych katalogów autorów korporatywnych jest jeszcze jednym, jak wspomniałam, przykładem żywego oddziaływania radzieckiej praktyki bibliotecznej na teorię. Praktyka potwierdza, że przy wielkim wzroście haseł korporatywnych wyszukanie odpowiedniego wydawnictwa nawet przy bardzo finezyjnym uściśleniu zasad jego zakresu, a może i

częściowo na skutek tego - jak skłonna jest dopatrywać się Suzanne Honoré⁴⁰ przedstawia pewne trudności, zwłaszcza - wobec konieczności pamiętania pełnej nazwy danej instytucji czy organizacji.

Wyżej wspomniany Małkin rzuca na łamach "Sowieckiej Bibliografii" wezwanie do szukania nowych rozwiązań katalogowego ujmowania wydawnictw ciał zbiorowych, ustosunkowując się krytycznie do formalistyczno-alfabetycznego, jak określa, szeregowania materiałów i propagując w pierwszym rzędzie ideę osobnego katalogu autora korporatywnego z elementami katalogu rzeczowego⁴¹. Czy tu spoczywa punkt ciężkości radzieckiej teorii opracowywania haseł korporatywnych w przyszłości? Praktyka to wykaże.

W rozważaniach nad zakresem i formą wprowadzanego obecnie w Polsce autorstwa korporatywnego można pominąć eksperymenty sporadycznie stosowane w niektórych bibliotekach carskiej Rosji, bo chociaż początki ich sięgają pierwszej ćwierci ubiegłego stulecia, to jednak wniosły one zaledwie załączki przyszłej metody, która wtedy nie miała jeszcze ustalonej nazwy i zakresu. Ale nie można nie wiedzieć o kilkudziesięcioletniej praktycznej drodze, jaką zagadnienie to przeszło w warunkach kraju, dla którego od początku kwestia rozwoju bibliotekarstwa, a co za tym idzie i czytelnictwa nie stanowiła nigdy wyizolowanej pozycji w dziedzinie wychowania nowego społeczeństwa.

Do przyszłej polskiej instrukcji wejdzie nowe pojęcie autorstwa korporatywnego. Wprowadzamy je, bo jest to ko-

nieczne z powodów omówionych na początku tego artykułu. Wprowadzamy je ostrożnie, w zakresie stosunkowo wąskim. Ale przecież zmiana w wyborze hasła podobne ma znaczenie jako odstępianie w swoim czasie polskiej instrukcji od substantivum regens. W obecnej sytuacji takie z konieczności pobieżne spojrzenie na dzieje i ewolucję autorstwa korporatywnego w Związku Radzieckim wydaje się potrzebne, bo wprawdzie niektóre z zagadnień zostały już ostatecznie rozwiązane i należą do historii, lecz inne, nad którymi dyskutują bibliotekarze radzieccy, mogą się powtórzyć i w dyskusji polskiej, która niewątpliwie rozpocznie się z momentem jego oficjalnego uznania w naszych przepisach. Przedstawiając więc dzieje autora korporatywnego w Związku Radzieckim, pisałam z myślą: aby w czas dojrzeć skomplikowaną problematykę, jaką pociąga za sobą to nowe pojęcie, i z jednej strony nie negować wprowadzenia tej innowacji dyktowanej koniecznością chwili, a z drugiej strony przestrzec entuzjastów, jakich zawsze nie mało, przed nieprzemysłanym rozszerzeniem jego zakresu.

P r z y p i s y

- ¹ J.Drtina: Kolektivni autorství. Knihovnik R.5: 1961, č. 2, s.46; Biblioteczny Katalog Alfabetyczny. Cz.1. Poznania 1960, s.52. Odb. z: Zeszyty Naukowe Uniw. im.A.Mickiewicza. Bibl.Gł. z.1: 1960.

² E.A.Novikova: Osnovnye problemy katalogizacii za ru-
bežom i v sovetskoj katalogizacionnoj teorii i praktike.
Sov. Bibliogr. 1961, nr 2, s.52-53.

³ E.J.Šamurin: Kolektivne avtorstvo. Kyïv 1927, s.5.

⁴ Tamže, s.11.

⁵ H.Braun: Die Vereinheitlichung von Grundsätzen für
die alphabetische Katalogisierung auf internationaler Ebene,
Zeitschr. für Biblioth.u. Bibliogr. R.7: 1960, z.3,
s.212-213.

⁶ V.I. Dobrovol'skaja: Opisanie oficial'nych i vedom-
stvennych izdanij. Moskva 1954, s.7-9.

⁷ E.A.Novikova: Osnovnye problemy..., s.52.

⁸ E.I.Šamurin: op.cit., s.8; V.I.Dobrovol'skaja: op.cit.,
s.10.

⁹ V.I.Dobrovol'skaja: op.cit., s.10-11.

¹⁰ E.I.Šamurin: op.cit., s.10.

¹¹ V.I.Dobrovol'skaja: op.cit., s.11.

¹² E.A.Novikova: Osnovy knigoopisanija i organizacija
alfavitnogo kataloga. Moskva 1959, s.153.

¹³ E.A.Novikova: Osnovnye problemy ..., s.52.

¹⁴ E.A.Novikova: Tamže, s.52-53.

¹⁵ W.E.Wright: Problèmes courants du catalogage aux
États-Unis. Bull. Biblioth.France. R.6:1961, nr 9/10, s.432.

- 16 H.Braun: op.cit., s.212-213.
- 17 E.A.Novikova: Osnovnye problemy..., s.52-53.
- 18 E.J.Šamurin: op.cit., s.9.
- 19 V.I.Dobrovolskaja: op.cit., s.12.
- 20 E.I.Šamurin: op.cit., s.10-11.
- 21 Tamže, s.7.
- 22 V.I.Dobrovolskaja: op.cit., s.13.
- 23 G.K.Derman, G.I.Ivanov, L.F.Trofimov: Instrukcija po katalogizaciji proizvedenij kolektivov. Moskva 1926.
- 24 E.A.Novikova: Osnovnye problemy..., s.53.
- 25 A.N.Chaplin: An universal cataloging code. Library Quarterly. Vol.26: 1956, nr 4, s.344.
- 26 J.Drtina: op.cit., cz.3, s.89.
- 27 K.G.Malkin: Organizacija kataloga kolektivnogo avtora v bibliotekach. Sov. Bibliogr. Vyp.4, 1959, s.85-86.
- 28 V.I.Dobrovolskaja: op.cit., s.14.
- 29 K.G.Malkin: op.cit., s.85-86.
- 30 Edinye pravila po opisaniu proizvedenij pečati dlja bibliotečnych katalogov. C.1. Vyp.1. Opisanie knig. Moskva 1949. Gos.Bibl. SSSR im. V.I.Lenina, ss.334.
- 31 Edinye pravila opisanija proizvedenij pečati dlja katalogov nebol'sich bibliotek i bibliografičeskich

ukazatelej. Moskva 1953, Gosud. Izdat. Kul't. - Prosv.Lit. ss.175.

³² Edinye pravila opisanija proizvedenij pečati dlja bibliotečnych katalogov.Č.1. vyp.1. Opisanie knig.2- e izd. ispr. i dop. Moskva 1959, ss.668.

³³ S.Honoré: (rec. pracy: V.A.Vasilevskaja: "Collectivités-auteurs. Limites d'application des collectivités-auteurs, catalogage de documents législatifs"). Bull. Biblioth. France. R.6: 1961, nr 9/10, s.464.

³⁴ I.Forest: (rec. pracy: E.A.Novikova: "Osnovnye problemy katalogizacii za rubezom i v sovetskoj katalogizacionnoj teorii i praktike". Sov. Bibliogr. 1961, nr 2, s.51-71) Bull. Biblioth. France. R.6: 1961, nr 9, s.475-76.

³⁵ K.G.Malkin: op.cit., s.85-86.

³⁶ Tamže, s.83-84.

³⁷ K.I.Panasčatenko, N.B.Smirnova: Katalog kollektivnogo avtora vo Vsesojuznoj Knižnoj Palate. Sov. Bibliogr. Vyp.47: 1957, s.79-89.

³⁸ K.G.Malkin: op.cit., s.83-84.

³⁹ Tamže, s.85-86.

⁴⁰ S.Honoré: op.cit., s.464.

⁴¹ K.G.Malkin: op.cit., s.87-88.